

Artykuły teoretyczne i historyczne

Теоретические и исторические статьи

Larysa Dowga

Національна музична академія України
ім. П.І. Чайковського

Wyobrażenia o istocie człowieka w tekstach intelektualistów kijowskich XVII w.

*Представления о сущности человека в текстах
киевских интеллектуалов XVII в.*

Co to jest człowiek, jaka jest jego natura, gdzie znajdują się fizyczne i psychiczne granice jego istnienia, jakie są jego relacje ze społeczeństwem oraz Stwórcą, w końcu jakie jest jego przeznaczenie – oto pytania, które zawsze były w zakresie zainteresowań filozofii, jak również i teologii. Odpowiedzi na nie były skutkiem pracy wielu myślicieli, a konceptualna zmiana traktowania człowieka i jego miejsca w systemie świata zawsze odbywała się dość wolno, sygnalizując o pewnym „przełomie” cywilizacyjnym lub co najmniej o zmianie kodu kulturowego epoki. Zdaniem Martina Bubera zainteresowanie ludzi własną istotą szczególnie wzrasta i doprowadza do pojawienia nowych niezawisłych koncepcji dopiero wtedy, gdy z powodu pewnych zewnętrznych okoliczności znika poczucie stabilności, natomiast człowiek uświadamia sobie, że jest samotny i zdezorientowany w nieskończoności Wszechświata¹. Na materiale historycznym to filozoficzne zdanie potwierdzają obserwacje Jacques’a Le Goffa, który analizując odbywające się prawie we wszystkich strefach życia Europy X–XIII wieku zmiany, dochodzi do wniosku, że kulminacją ich stało się „urodzenie osobowości” oraz „wielki powrót wspólnoty chrześcijańskiej do ziemskiego”².

¹ Бубер М. Два образа веры. М., 1999. с. 23.

² Ле Гофф Жак. С небес на землю // Одиссей. Человек в истории. – М.: Наука, 1991. – (с. 28–43). – с. 42–43.

Współcześni badacze antropologii kulturowej zwracają uwagę na to, że tak naprawdę problem jednostki, jej zdolności do refleksji, a także problem pragnienia pojęcia granic swojego istnienia są nieskończonym kręgiem pytań nauk humanistycznych³. Założyciel antropologii współczesnej, Max Scheler, uważał, że dzieje filozofii, teologii, kultury i innych nauk humanistycznych nie mogą być napisane bez badania historii powstania samoświadomości człowieka, kształtowania jego wyobrażeń o sobie, bez ujawnienia właściwej hierarchii wartości, lub inaczej „hierarchii miłości”⁴. Jest oczywiste, że mimo dotrzymania pewnych wartości uniwersalnych (np. wiara, życie lub miłość) każda epoka stwarzała ich własny porządek (ordo) oraz usuwając niektóre wartości z listy priorytetów, raz uzupełniając ją nowymi, raz wracając do dawniej aprobowanych hierarchii, co widać nie tylko w traktatach filozoficznych i teologicznych, ale również we wszystkich rodzajach sztuki, życiu społecznym, a nawet w systemie prawa i ekonomii.

Kultura ukraińska połowy XII w. znalazła się w opisanej przez Bubera sytuacji, kiedy strumień „nowego” stał się na tyle burzliwy, a niestabilność i niepewność życia tak istotną, że nieodzowne stało się pytanie o jego potrzeby, o zdolności człowieka do bycia odpowiedzialnym za swoje obecne życie i przyszłość oraz w jakiś sposób można mieć na nie wpływ. W tym czasie filozofia laicka na Ukrainie znajdowała się dopiero na poziomie percepcji i przyswajania osiągnąć „mądrości łacińskiej” i nie była gotowa do samodzielnego teoretycznego opracowania tak ważnych kwestii jak sens ludzkiego życia, istota moralności, zasady odpowiadania za własne postępowanie, hierarchię wartości osobistych i społecznych itp. Natomiast okazało się, że przedstawiciele prawosławnej hierarchii Metropolii Kijowskiej potrafili tak intelektualnie, jak i organizacyjnie, odpowiedzieć wyzwaniom czasu, podając własną wizję ewentualnych odpowiedzi na pilne pytania o charakterze egzystencjalnym w traktatach teologicznych, kazaniach, a nawet w utworach literackich. A więc właśnie z ich dzieł będą korzystająca w badaniu kształtowania wyobrażeń o istocie człowieka w społeczeństwie ukraińskim okresu wczesnego modernu.

Tekstem, który stał się podłożem niniejszego artykułu, jest traktat Inokentija Hizela *Myr z Bohom czolowiku (Pokój z Bogiem człowiekowi)* wydany w drukarni Ławry Kijowsko-Pieczerskiej w 1669 roku. Utwór ten, należący gatunkowo do teologii moralnej, był bardzo nowatorski na tle teologii prawosławnej. Jak oznajmia autor w przedmowie do książki, celem tej publikacji było nauczyć «всякого чину ч(о)л(о)вѣка, къ искорененію Грѣховъ, и очищенію совѣсти, къ храненію Г(о)споднихъ заповѣдей, и помноженію добродѣтелей»⁵ („każdej

³ Гуревич П.С. *Философия человека*. – Ч. I. – М., 2001 – с. 17.

⁴ Шелер Макс. *Формализм в Этике и материальная этика ценностей / Шелер Макс. Избранные произведения*. (пер. с нем. А.В. Денежкина и др.) – М., «Гнозис» – 1994 – с. 259–337; Його ж, «Ordo amoris». *Ibidem* – с. 339–375.

⁵ Інокентій Гізель. *Мир з Богом чоловіку*. – Київ, 1669. – с. 28 н.н.

rangi człowieka wykorzeniać grzechy, oczyścić sumienie, przestrzegać testamentu Bożego, powiększać dobre sprawy”). Nie da się wyjaśnić natury uczynków ludzkich oraz zasad, według których należy oceniać ich odpowiedniość, bez uwzględnienia wyobrażeń o istocie samego człowieka, zasad jego postępowania, pochodzenia moralności. Tematem, któremu w traktacie zadedykowano sporo stron i który został przedmiotem niniejszego badania, jest problem obrony i przechowania honoru człowieka, który Hizel opisuje jako istotną cechę ludzkiej natury oraz jako wartość moralną i społeczną, o wiele wyższą od życia.

Współczesny *Encyklopedyczny słownik teologiczny* podaje taką definicję honoru: „Honor, Cześć. Szacunek do kogoś lub czegoś”. W Piśmie Świętym honor zwykle oddaje się człowiekowi, ale cześć oddaje się Bogu. W Biblii „honor” często graniczy z innymi pojęciami. Czytamy często o „honorze i sławie” (Ps 8:6; Powt. pr. 26:19). W przeciwieństwie do laickich obyczajów, szacunek należy okazywać nawet najszablazszym członkom Cerkwi (1Kor. 12:23-24). Dzięki swojemu miejscu w tworzeniu człowiek obdarzony honorem i sławą (Ps 8:5). Honor – jeden z darów, którymi Bóg obdarzy wierzącego wraz z życiem wiecznym (Rz 2:7,10)⁶. Słownik terminów etycznych objaśnia „honor” jako „godność, obecność której jest uwarunkowana realizacją pewnych wartości ogólnie przyjętych, na przykład odwagi, odpowiedzialności, wierności. Związane z honorem wartości nabierają formy skodyfikowanych norm, co prowadzi do ich konkretyzacji i pozornej trwałości”⁷. W słowniku języka staroruskiego I.I. Sriezniewskiego mamy kilka użytkowych znaczeń słowa „honor” w tekstach rosyjskich XIV–XVI w., a szczególnie „cześć” («почет»), „szacunek” («уважение»), „czczenie” («почитание»), „sławienie” («прославление»), „uwielbienie” («благодаровініє»), „zaleta” («преимущество»), „zaszczyt” («достоинство»)⁸. Słownik języka staroukraińskiego XIV–XV w. podaje cztery definicje tego terminu związane wyłącznie z tekstami świeckimi: „zbiór wysokich moralno-etycznych zasad ludzkich i związanych z nimi norm obyczajowych”, „godność osobista, poczucie własnej wartości”, „szacunek, cześć”, „chwała, sława, zaszczyt”⁹.

Analiza szczegółowa kształtowania i istoty wyobrażeń o honorze w społeczeństwie ukraińskim XVI–XVII w. obecna jest w monografii Natalii Jakowenko *Паралельний світ*¹⁰ (*Świat paralelny*). „W tamtych czasach – pisze autor –

⁶ Теологический энциклопедический словарь. Под. Ред. Уолтера Элвелла. – Москва, «Духовное возрождение», 2003 – с. 1385–1386.

⁷ S. Jedynak (red.), *Mały słownik etyczny*, Wyd. Branta, Bydgoszcz 1999, s. 107 i n.

⁸ И.И. Срезневский, *Словарь древнерусского языка*. (Репринтное издание) – Т. 3, Ч. 2 – Москва, «Книга», 1989 – с. 1572–1573.

⁹ Словник староукраїнської мови XIV–XV ст. Під ред. Л.Л. Гумецької, І.М. Керницького. – Київ, «Наукова думка», 1978. – с. 538–539.

¹⁰ Про два mentalні стереотипи української шляхти: «чоловік добрий» і «чоловік злий». // Яковенко Н.М. *Паралельний світ*. Дослідження з історії уявлень та ідей в Україні XVI–XVII ст. – Київ, Критика, 2002. – с. 106–147.

pojęcie honoru na poziomie powierzchownej świadomości było już pojmowane jako symbol abstrakcyjny, wyznacznik określonych norm zachowania, których należało przestrzegać szlachetnie urodzonemu, żeby zapewnić sobie odpowiednią reputację wśród otoczenia”¹¹. Natalia Jakowenko udowadnia, że na Ukrainie okresu wczesnego modernu obecność „honoru” („poczciwości”) wiązała się z przynależnością człowieka do warstwy szlacheckiej, a w hierarchii wartości ówczesnego społeczeństwa stała wyżej od życia. Obrona honoru była „fundamentalnym korelatem świadomości szlacheckiej”, za obrazę honoru składano pozew do sądu, a „utrata honoru” stanowiła formę kary w przypadku popełnienia ciężkich lub haniebnych przestępstw (za które najczęściej stosowano też karę śmierci)¹².

Ciekawym wydaje się fakt, że w Statucie Litewskim z 1588 roku, który był swego rodzaju aktem normatywnym – zbiorem „karnych, cywilnych, administracyjnych, państwowych, procesowych oraz innych norm życia publicznego”¹³ Ukrainy XVI–XVII w., problem „nadania” i „utruty” honoru był rozpatrywany jak coś całkiem materialnego, tuż obok nadania/utruty majątku, stanowisk itp., a w przypadku odpowiedzialności karnej za obrazę honoru, jak i konfiskaty majątku, mógł również dotyczyć żony i dzieci¹⁴. W Statucie są także szczegółowo wypisane przypadki, w których można złożyć pozew do sądu w sprawie „obrazy honoru” i pociągnięcia do odpowiedzialności krzywdziciela, które obejmowało nie tylko materialne odszkodowanie za straty moralne, ale również symboliczne „odzyskanie” honoru, które najczęściej przybierało formę publicznego przebaczenia¹⁵. Jednocześnie tak ważne dla społeczeństwa pojęcie honoru prawie nie przenikało w teksty teologiczne pierwszej połowy XVII w., a jeżeli nawet jest w nich mowa o honorze, to przede wszystkim pojęcie to rozumiane jest jako dar, który człowiek dostał od Boga jako Jego stworzenie, albo w znaczeniu obowiązku człowieka wobec Boga. Właśnie w tym znaczeniu wykorzystuje ten termin Kyryło Trankwilion (Stawroweckij) w przedmowie do *Zercala Bogosłowij*, w którym nawołuje «с пильностю стережи своєї славы и чести, абысь ей не згубивъ за сладость малую грѣха»¹⁶ („bacznie chroń swoją sławę i honor, żebyś nie zagubił ich za małą słodycz grzechu”). W *Grichach rozmajitych* Joranykija Haliatowskiego nie ma mowy ani o honorze, ani o zwykłych szlacheckich cnotach, a w utworze *Kluczi razuminija* jeżeli nawet wspomina on o godnych poszanowania zaletach, takich jak „zaczność rodu” albo „wierność ojczyź-

¹¹ *Ibidem*, s. 129.

¹² *Ibidem*, s. 126 i n.

¹³ *Ibidem*, s. 83.

¹⁴ Статут Вялікага Княства Літоўскага 1588. Тэксты. Даведнік. Каментарыі. Пад ред. І.П.Шамякіна. – Мінск, «БСЭ», 1989. – Роздзіл 1, Артыкул 6, 18, 26 та ін.

¹⁵ *Ibidem* – Розд. 4, Арт. 26, Арт.105; Розд.14, Арт.10 тощо.

¹⁶ Кирило Транквіліон (Старовецький), Зерцало Богословії – Почаїв, 1618, Арк. 15 нн.

nie», to tylko w kontekście chrześcijańskich wartości moralnych, o których duchowny może przypomnieć podczas kazania «на погребѣ якого-колвек ч(о)л(о)вѣка бл(а)гочестиваго» („na pogrzebie jakiegokolwiek człowieka poczciwego”) lub «кож(д)ога хр(с)тіанина правовѣрнаго»¹⁷ („każdego ortodoksyjnego chrześcijanina”), jeśli dotyczyły one zmarłego.

W kazaniach umieszczonych na końcu pierwszej księgi Trebnyka Piotra Mohyły¹⁸ pojęcie „honoru” jest użyte tylko kilka razy w celu oznaczenia chrześcijańskiego obowiązku oddawania hołdu i szacunku przedstawicielom cerkwi i władzy, rodzicom, mężowi, żonie etc. Przed spowiedzią człowiek powinien przypomnieć sobie, czy przestrzegał testamentu Bożego, a w szczególności czy «д(у)ховныхъ в почтливости пристойной мѣль»¹⁹ („należyście szanować osoby duchowne”). Małżeństwo musi mieć «оучтиво(ст) (...) и оушановане пристойное взаимне» („należyte wzajemne grzeczność i szacunek”) i mąż powinien żyć «по разуму (...) сосуду женскому воз(д)ающе ч(с)ть»²⁰ („mądrze, oddając hołd łonu kobiety”) (to wydaje się być figurą retoryczną i nie całkiem odpowiadać obyczajom).

Natomiast w zbiorze *Lekarstwo na ospałyj umysł czolowiczij* umieszczone zostało tłumaczenie zabytku bizantyjskiego końca IX wieku – tzw. Testament cesarza Bazylego I Macedończyka²¹, w którym słowo „honor” używane jest dla oznaczenia wirtualnej wartości społecznej, która przede wszystkim zależy od szlacheckiego pochodzenia (rodu) i dodatkowo musi zostać dopełniona nabytą szlachetnością duchową²². Honor jest dziedziczny (tak jak władza czy majątek), a więc należy go chronić i powiększać poprzez szlachetne zachowanie i nabywanie rozmaitych cnót. Po *Testamencie...* w zbiorze umieszczony jest wierszowany epilog *Do toho ż czytelnika*. Jego autor, nie zaprzeczając postulatowi „dziedzictwa honoru” i odpowiedzialności reprezentującego honoru rodowu za jego powiększanie, jednocześnie wypowiada zgodne z ówczesnymi europejskimi poglądami zdanie – ludzie otrzymują «не з натоуры, але с цвиченья годность»²³ („honor nie

¹⁷ Іоаникій Галятовський, Ключ розуміння. – Київ, Наукова думка, 1985. – с. 177, 185.

¹⁸ «Предмова до крещенія», «Предмова до исповѣди», «Напомнене от Д(у)ховного по Исповѣди и по прощенію», «Предмова хочачимъ причаститися божественныхъ таинъ», «Предмова до шлюбу», «Предмова при шлюбі», «Казане погребное в посполитости над умершим» // Требник Петра Могили. Упор. А.Жуковский. – Канберра-Мюнхен-Париж, 1988. – Ч.1. – с. 900–946.

¹⁹ *Ibidem*, s. 908.

²⁰ *Ibidem*, s. 932.

²¹ «Тестамент... Васылія цесара кгрецкого... до сина свого, юж коронованого, Льва Филозофа» / Лікарство на оспалій умисл чоловічий. – Острог, 1607. – Арк. 129–179.

²² «Зелживость чини(т) зацному уроже(н)ю своему вед лугъ тѣла, который напоты(м) зацного уроженья д(у)шевного себѣ не набыль. (...) в зацно(м) королевско(м) уроже(н)ю ве(д)луг тѣла будучи, набудь д(у)шевного досконалого зацного уроженья» – *ibidem*, с. 171.

²³ *Ibidem* – Арк. 180.

za sprawą pochodzenia, ale wychowania”). Antonimem „honoru” jest „hańba”, którą można otrzymać w spadku „od nieuczciwego rodu”, lecz najczęściej jest ona nabyta wskutek złych czynów jednostki i plami honor całego rodu. Otóż dzieci powinny wdrażać się do cnót i nabywać „godności”, aby nie zostać „hańbą rodu”, a nawet w razie potrzeby „poprawić” lub odkupić własnym honorem hańbę przodków²⁴. W zebranych w tym zbiorze tekstach „honor” postrzegany jest głównie jako wartość, którą można odziedziczyć lub stracić ze względu na własne czyny, ale nie jako obiekt, który można osiąść, zabrać lub tym bardziej odzyskać.

Pierwszym na świecie dziełem prawosławnym, w którym szczegółowo przeanalizowany został problem honoru jako istotnej cechy człowieka jest traktat Inokentija Hizela *Myr z Bohom czolowiku*²⁵, wydrukowany w Ławrze Kijowsko-Pieczerskiej w 1669 roku. Wyobrażenie o „honorze” pojawia się tutaj w rozdziałach, w których została przedstawiona istota grzechu, a także w paragrafach, które zawierają porady dotyczące nawrócenia „brata grzeszącego” i przebaczenia krzywd. Dla teologii ukraińskiej ważną nowatorską cechą tego traktatu było to, że zamiast rygorystyczno-dosłownego traktowania Prawa Hizel wprowadza sytuacyjną ocenę każdego poszczególnego czynu, o wiele więcej uwagi poświęcając nie stosunkom człowieka z Bogiem, a stosunkom między ludźmi lub relacjom człowieka z samym sobą.

Oczywiście autor traktatu nie zapomina o podstawowym dla teologii znaczeniu „honoru” jako „hołdu”, który człowiek jest zobowiązany oddawać Panu Bogu, a także jako szczególnego daru, który stworzony na obraz Boga człowiek dostał od Niego. Każdy grzech – to lekceważenie testamentu Bożego, czyn przeciwko własnej w sumie dobrej naturze, i przeciw celowi – dorównać się do Boga po łasce i połączyć się z Nim w życiu wiecznym – dla którego Pan stworzył pierwszego człowieka i podarował mu wolność wyboru. Zdaniem Hizela grzeszny jakby walczy z Bogiem, lekceważy Jego wielkość i obraża Go, a grzechy – to strzały skierowane człowiekiem na Boga. «И чтобо є(ст) Грѣхъ? – czytamy w przedmowie «къ читателю православному» („do prawosławnego czytelnika”) – токмо презрѣніє Величествїа Б(о)жїя, и Заповѣдей его с(вя)тыхъ, токмо обида Б(о)гу»²⁶ („Co to jest grzech? – to pogarda dla Wielkości Bożej i Testamentu Świętego, to obelga dla Boga”). Szczególnie przykre są grzechy przeciwko przykazaniom Bożym i cerkiewnym. Błędnie uważając

²⁴ Podkreślmy, że podczas gdy w katolickiej Europie jezuita Baltasar Gracián wydrukował swoją *Wyrocznie podręczną*, w której uczył szlacheckich dzieci właściwego zachowania w społeczeństwie, by *wydawać się* dostojnym szacunku i sławy, w Ukrainie przetłumaczono i wydano *Pouczenia św. Doroteusza i Lekarstwo na ospalij umysl...*, które dalej uczą takim *być*, co zaświadcza archaiczne pojmowanie natury czynów ludzkich.

²⁵ Charakterystykę treści traktatu zob. Перетц В.М. Исследования и материалы по истории старинной украинской литературы XVI–XVIII веков. – М.-Л., 1961. – с. 183–205.

²⁶ Інокентій Гізель. Мир з Богом ... – Арк. Нн.

coś za Pańskie (na przykład postrzegając zło jako spełnienie woli Bożej) lub nie oddając Bogu należytego hołdu i wdzięczności (na przykład mniemając, że otrzymane dobra, jak rozum, powodzenie, bogactwo itp., nie są darem Bożym, lecz wyłączną zasługą człowieka), człowiek obraża Boga, lekceważy Jego Honor. Natomiast zwracając się do wróżb, przepowiedni, czcząc idoli, przysięgając imieniem Pana Boga (zwłaszcza w sprawach drobnych lub grzesznych), będąc dumnym, bluźniąc²⁷, okłamując bliźniego, nie wykazując szacunku do rodziców, świadcząc niezgodnie z prawdą, nie słuchając liturgii niedzielnej i świątecznej, człowiek popełnia grzech «съ немалою тщетою противу Чести Б(о)жея»²⁸ („z nie małą szkodą dla Honoru Bożego”). Ludzka duma, pycha, poządlliwość to również «презрѣніе Б(о)га» („pogarda Bogu”) i «уятіе чести Б(о)гу» („odebranie honoru Bogu”). Obrazić można nie tylko Boży honor, ale także świętych i święta. Święto bowiem istnieje właśnie dlatego, by oderwać się od krzątaniny ziemskiego życia i choć na krótko poświęcić siebie wyłącznie Bogu. Lecz jeśli ludzie bez szczególnej na to przyczyny pracują podczas liturgii, w święta lub w niedzielę, to «оумаля[ють] честь Дня С(вя)таго работою ради коего приобрѣтєнія»²⁹ („pomniejszają honor Dnia Świętego pracą dla jakiegoś zysku”).

Natomiast pojęcie honoru ludzkiego w traktacie postrzegane jest przede wszystkim w kontekście siedmiu grzechów głównych, szczególnie takich jak: duma, zazdrość, gniew i nieumiarkowanie w jedzeniu i picciu. Jak przystoi teologowi, Hizel stwierdza, że wszyscy ludzie posiadają honor niezależnie od pochodzenia społecznego lub płci, jednak honor szlachetnie urodzonych lub posiadających władzę ma dla niego większą wagę od honoru zwykłego człowieka, co wyraźnie widać w opisanych przez niego sposobach rekompensaty za obrazę honoru, w których stopień odpowiedzialności wprost proporcjonalnie zależy od pozycji społecznej skrzywdzonego i krzywdziciela. Nawiasem mówiąc, to zgadza się z przepisami odpowiedzialności karnej za morderstwa oraz obrazę honoru w Statucie Litewskim. W społecznym aspekcie honor jest rozumiany jako swojego rodzaju majątek moralny, który może zostać oddziedziczony i zdobyty,

²⁷ Grzech bluźnierstwa pojmowany jest także jako skutek grzechu gniewu, kiedy «гнѣвающійся оуемлет чести самому Б(о)гу чрезъ словеса кая поносная, яже г(лаго)леть противу Б(о)га за сіе, яко ему Б(о)гъ попустилъ понести о(т) ближняго кую обиду, или яко не подает оудобства къ о(т)мщенію. Который пло(д) бывает наипаче двойственнѣ, сіестъ, или уемлет Б(о)гови того, еже ему прислушаеть: или причитаеть то, еже ему не прислушаеть» („gniewający się ujmuje Bogu honor nieprzywoitymi słowami, winiąc Boga w poniesionych od bliźniego obrazach”). Jest to wielki śmiertelny grzech. Powstaje on bowiem przeciwko miłości do Łaski Bożej. Nawet jeśli bluźnierstwo nie jest skierowane do Boga, lecz do świętych, jednak ono „spada na samego Boga”. Co prawda, czasami bluźnierstwo może być grzechem „przebaczalnym”, w razie powiedzenia czegoś nieistotnego z powodu «нера(з)сужденія и наглості гнѣвающагося» („nierozsądnosci i uchwałosci gniewającego”) – *ibidem*, s. 314 i n.

²⁸ *Ibidem*, s. 85.

²⁹ *Ibidem*, s. 228.

w związku z czym – także stracony, ukradziony i odzyskany. Naturalne dążenie człowieka do „honoru” z punktu widzenia Hizela nie jest grzechem rzeczywistym, lecz potencjalnym – względem celów i sposobów ich osiągnięcia. Warto podkreślić, że w przeciwieństwie do dążenia człowieka do uzyskania „honoru”, które nie jest grzechem, obraza honoru zawsze jest uważana za grzech śmiertelny.

Grzech dumy – to «вож(д)елѣніе безчин(н)ое своего возвышенія, или превосхож(д)енія»³⁰ („bezczyenne pożądanie swojego wywyższenia i przewagi”, lekceważenie Bogiem, «презрѣніе ближняго» („pogarda bliźnim”) oraz «явствен(н)ая ближнему тщета»³¹ („jawna szkoda bliźniemu”). Z grzechem dumy „spokrewnione” inne, takie jak: „samolubstwo”, „wysokoumije” (zbyt wygórowane zdanie o własnym umyśle), „władolubstwo” (żądza władzy) i „próżność” («тщеславіе»), wszystkie one mogą obrazić honor Boga i bliźniego. Jednak po zdefiniowaniu grzechu dumy Hizel określa różnicę między grzesznym postępowaniem a przyrodzonym charakterem człowieka, który może być zamknięty w sobie, uparty czy też władczy, ale to właściwie nie jest grzechem dopóki osoba się tym nie chwali, nie obraża honoru bliźnich, uważając ich za mniej dostojnych, dopóki pamięta, że wszystkie ziemskie dobra są łaską Bożą.

Według autora, nie są grzechami, lecz pustą ziemską uludą, takie przejawy dumy jak „samolubstwo” i „wysokoumije”. „Samolubstwo” polega na przecenianiu własnych możliwości i zasług oraz niezauważaniu swoich wad – «помышляя совершенство своихъ дарованій болшее неже есть, безъ (...) несовершенство, и Даровъ, подаваемыхъ о(т) Б(о)га»³². „Wysokoumije” to duma z powodu własnych zalet lub stanowisk („władz”). Jednak obydwie te wady mogą mieć niebezpieczne skutki, gdyż mogą doprowadzić i do grzechu śmiertelnego przez „obrazę” Boga lub bliźniego, lub też „odebranie honoru Bogu” i sprawienie „krzywdy bliźniemu”. Tak może się stać w przypadku lekceważenia Boga i Jego testamentu «чрез непокорство мѣрѣ дарованія Его: якоже чрезъ неповиновеніе уставленнымъ о(т) Б(о)га Властемъ, за возношеніемъ себе изъ коего своего совершенства»³³ („przez nieposłuszeństwo władzom Bożym, mniemając siebie doskonałym”) lub samolubnego przypisywania sobie zdolności, których się nie posiada, dla sławy i zysku (na przykład, kiedy nieudolny udaje teologa lub lekarza).

To samo dotyczy i trzeciego rodzaju dumy – „władolubstwa”, którym jest «желаніе началства (...) егда кто желаетъ коего достои(н)ства или Чести»³⁴ („żądza władzy (...) gdy ktoś chce zaszczytów lub Honoru”), które samo w sobie nie jest grzechem, ale może przejść do kategorii grzechów ciężkich w trzech

³⁰ *Ibidem*, s. 206.

³¹ *Ibidem*, s. 207.

³² *Ibidem*, s. 208.

³³ *Ibidem*, s. 209.

³⁴ *Ibidem*, s. 210.

warunkach, a szczególnie jeżeli człowiek uczyni posiadanie „władzy lub honoru” celem swojego życia («за крайнее свое блаженство»³⁵ – „największym zadowoleniem”), jeżeli stanie się ono dla niego ważniejsze od zbawienia.

Za grzech śmiertelny uważa Hizel nie samo dążenie do honoru, ale niegodziwe czyny, które mogą zostać popełnione w celu jego zdobycia, kiedy «ради стяжанія, или удержанія Чести своего Лица» („aby uzyskać lub utrzymać Honor Oblicza swego”) ktoś jest gotów «приступити Заповѣдь Б(о)жію (...) полагаая крайнее свое Бл(а)женство, в той Чести или Превосхожденіи»³⁶ („złamać Boże Przykazania, widząc najwyższą swoją Uciechę w tym Honorze lub Wyższości”), a nie w wartościach chrześcijańskich i uzyskaniu życia wiecznego.

Ostatnim i najgorszym rodzajem dumy jest „próżność”, «егда кто желаетъ великаго о себѣ мнѣнія и славы оу ч(е)л(ови)къ»³⁷ („kiedy ktoś życzy sobie dobrej opinii i sławy wśród ludzi”). Jest to wspomniane wcześniej pragnienie sławy, które według europejskich moralistów barokowych jest warte pochwalenia. Zdobycie jej chociażby na krótko było bardziej pożądane, niż wszystkie inne cnoty. Hizel stwierdza, że pragnienie sławy «из благих временних: богатства, красоты и про(ч)»³⁸ („z dóbr przemijalnych: bogactwa, urody itp.”) może też być grzechem przebaczalnym, jeśli człowiek nie zamierza wywołać gniewu Bożego czy bliźniego, a może «быти и весьма безгрѣшное (...) паче же и доброе егда есть о вещи доброй, ради добраго намѣренія и устроением мѣрнымъ»³⁹ („być całkiem bezgrzeszne (...) zwłaszcza jeśli jest dobre, umiarkowane, dla sprawy dobrej i w dobrej intencji”). „Próżność” staje się grzechem śmiertelnym w powyżej wymienionych dla władolubstwa warunkach.

Prócz czterech rodzajów, grzech dumy podzielony jest u Hizela na dziesięć owoców (wszystkie one należą do rodzaju próżności): zuchwałość («кичение»), dwulicowość, wymyślanie nowin, ciekawość («любопытство»), upartość («противление»), niezgoda, podważanie («приние»), nieposłuszeństwo i niewdzięczność. Obrazu honoru najczęściej występuje w przypadku „ciekawości”: «ащебы кто хотѣл вѣдати чуждые немощи того ради, дабы оклеветовал»⁴⁰ („jeśli ktoś chce wiedzieć o nieszcześciach innych ludzi, aby o tym plotkować”) oraz „podważania”: «ащебы препырани были добродѣтели... (,żeby podważyć cnoty») [albo] ославленна была нѣкая немощь ближняго... (,ogłoszona została jakaś wada bliźniego”) [lub] до коего прѣнїя примѣшаны были студныя и досадителныя словеса»⁴¹ („do tego podważania przytoczone były złe

³⁵ *Ibidem.*

³⁶ *Ibidem.*

³⁷ *Ibidem*, s. 211.

³⁸ *Ibidem*, s. 212.

³⁹ *Ibidem.*

⁴⁰ *Ibidem*, s. 219.

⁴¹ *Ibidem*, s. 222.

i przykre słowa”). Nieposłuszeństwo, tj. grzech oznaczający niechęć wykonywania rozkazów, też może obrazić honor pana. Przecież podporządkowanie (posłuszeństwo) Bogu, władzom, starszyźnie, rodzicom itp. – to oddanie należytego im holdu, a więc – to przestrzeganie testamentu cerkiewnego i praw ziemskich, konieczne, by uniknąć śmiertelnego grzechu. Jednak reguła ta jest bezwzględna tylko wobec rozkazów Boga, natomiast polecenia ludzi należy postrzegać mądrze.

W przypadku owocu „nieposłuszeństwa” mamy sytuację dotyczącą honoru, która na odwrót zwalnia nieposłusznego od grzechu. Jeśli przełożony zamierza przekroczyć któreś z przykazań Bożych lub cerkiewnych albo popycha do tego innych, z czego może wyniknąć «соблазнъ или тщета кая явственнаа ближньому: якоже согрѣшеніе чіе тайное о(т)крыти или ину вещь злую содѣяти»⁴² („jakaś oczywista pokusa lub szkoda dla bliźniego, takie jak odkrycie czyjegoś grzechu tajemnego lub co innego złego uczynić”), to nie należy stosować się do jego nakazów. Nie usłuchać nakazów zwierzchnika można również wtedy, gdy zamierza on przekroczyć prawo ziemskie, to też uważane jest za grzech śmiertelny, albo kiedy jego wola jest odmienna od «власти высочайшей ч(о)л(ові)-ч(ес)кой: якоже и закону коему о(т) держави аще и мирской преданному, понеже и той законъ, аще есть праведень, преступити его грѣхъ есть (...) смертен»⁴³ („wyższej władzy ludzkiej, jak prawu pochodzącemu od władzy świeckiej, ponieważ to prawo jest równie prawdziwe, otóż przekroczenie go jest grzechem śmiertelnym”). W tym przypadku ciężar grzechu odpowiada ustalonym prawem ziemskim stopniowi odpowiedzialności za winę. Jeżeli narusza się ważny przypis prawa, przekroczenie którego jest zakazane i srogo karane, np. «усѣченіемъ главы (...) лишеніемъ началства или имѣній, о(т)сужденіемъ чести»⁴⁴ („ścięciem głowy (...) pozbawieniem stanowiska lub majątku, stratą honoru”), to i grzech jest śmiertelny. Otóż lepiej być nieposłusznym, niż stracić głowę, honor i życie wieczne.

Największą szkodę honorowi swojego bliźniego sprawiają ludzie, którzy wpadają w grzech zazdrości, zwłaszcza kiedy zazdrość łączy się z chciwością lub dumą. Hizeł przywołuje Jana z Damaszku: «Зависть есть печаль із добра чуж(д)аго»⁴⁵ („Zazdrość – to smutek z powodu cudzego dobra”). Przedmiotem

⁴² *Ibidem*, s. 223.

⁴³ *Ibidem*.

⁴⁴ *Ibidem*. Uważam, że kazus ten nawołuje do rzeczywistej praktyki sądownictwa w Ukrainie, gdzie zgodnie ze Statutem Litewskim szczególnie ciężkie przestępstwa, jak państwowa zdrada lub obraza właściciela, karane były utratą honoru, śmiercią i konfiskatą majątku. Stosunek Hizeła do laickiego prawa potwierdza wyciągnięty przez Natalię Jakowenko z badania innych źródeł wniosek, że w Ukrainie XVII w. ogólnie przyjęta legitymacja i rodzaj zachowania społecznego „były związane z szacunkiem do prawa nie w znaczeniu politycznym lub prawnym, a w sensie budowy świata, tj. prawa jako wymiaru transcendentnego, wiecznie sprawiedliwego, danego przez Boga” (Яковенко Н. Паралельний світ ... – с. 81).

⁴⁵ Гизель Инокентій. Мир з Богом ... – с. 275.

zazdrości najczęściej bywają bogactwo, godność, zaszczyty, przyjaźń⁴⁶, miłosierdzie, sława i in. Zdaniem Hizela mocne – a więc grzeszne – uczucie zazdrości pojawia się najczęściej między ludźmi równymi lub bliskimi w pozycji społecznej i finansowej. Z reguły zazdrośnik nie potrafi lub nie chce obiektywnie siebie ocenić, uważa, że jest warty większego dobra, niż ma w życiu, dlatego wydaje mu się, że «честно(ст) его умаляется ет(д)а ближній добромъ своимъ коимъ или превосходитъ, (...) или (...) суши меншимъ завидящему добромъ своимъ соравняется»⁴⁷ („pomniejsza się jego honor, kiedy bliźni przewyższa go jakimś swoim dobrem (...) lub (...) niższy rangą dobrem swoim dorównuje zazdrośnikowi”).

Zazdrość – jeden z głównych grzechów śmiertelnych, który może przeciwstawić ludzi między sobą, ale też człowieka Bogu, jeśli zycząca sobie cudzego dobra osoba ma wątpliwości co do sprawiedliwości Bożej. Akurat z powodu zazdrości Kain zabił Abła, a przez to «завистію діаволею см(е)рть ввійде въ міръ»⁴⁸ („diabelską zazdrością śmierć przyjdzie na świat”). Razem z pożądlivością («лихоїмством») zazdrość może doprowadzić do grzechu zdrady («предательства»), kiedy człowiek, uważając osobę bliską za niesprawiedliwie obdarzoną dobrami ziemskimi, stara się jej zaszkodzić, w tym celu uzyskuje zaufanie, potem zaś podstępnie odkrywa cudze tajemnice «ради нѣкогого своего приобрѣтенія, о(т)криваетъ что тайное, съ наведеніемъ тщеты бли(ж)нему»⁴⁹ („wyrządzając szkodę bliźniemu w celu jakiegoś zysku”).

Wszystkie owoce zazdrości mogą być grzechami śmiertelnymi. Lecz pierwsze dwa – nienawiść i cieszenie się z cudzego nieszczęścia – ukierunkowane są na pozbawienie bliźniego ziemskich dóbr, takich jak bogactwo, zdrowie, władza itp. Nie jest ich celem pozbawienie honoru jako takiego. Chodzi tu raczej o „nieoddanie” należytej czci, kiedy np. zazdrośnik nie rozmawia z osobą, której zazdrości, i nie wita ją lub rozmawia niegrzecznie, co otoczenie może traktować jako obrazę honoru bliźniego. Z innej strony – zazdrośnik będzie uważał, że z «умаленія и истребленія [чужого] добра чрезъ злое, оумножитья завидящему превосхожденіе или честность»⁵⁰ („pomniejszenia i zniszczenia /cudzego/ dobra poprzez złe czyny, powiększy swoją przewagę lub honor”).

Z kolei inne dwa – plotkarstwo i oszczerstwo – mają określony cel – oczerzienie honoru bliźniego, dlatego nie mogą zostać przebaczone na spowiedzi bez specjalnego „oddania” za grzech nie tylko Bogu, ale również ludziom.

Plotkarstwo, pomawianie («пущеніе») w traktacie jest pojmowane jako wrogi bliźniemu działanie, polegające na tym, że winny «о ближнемъ имущем

⁴⁶ Pojęcia „przyjaźń”, „poufałość” i „obcowanie przyjaciół” używane są tu jako synonimy.

⁴⁷ *Ibidem*, s. 275.

⁴⁸ *Ibidem*, s. 276.

⁴⁹ *Ibidem*, s. 235.

⁵⁰ *Ibidem*, s. 282.

кое добро, злѣ пред другимъ г(лаго)лет отай, о(т)крывая ему ближняго немощи, или то, еже ближній противу другаго г(лаго)лалъ любовь содѣялъ, изявляючи стѣм намѣреніемъ, да бы вражду ме(ж)ду ними всѣялъ, тво же ихъ взаимное разориль»⁵¹ („o posiadającym jakieś dobro człowieku mówi źle innym ludziom, ujawniając wady bliźniego, albo też co bliźni przeciwko innemu powiedział lub uczynił, zamierzając popsuć ich wzajemnie przyjazne relacje”). To jest ciężki grzech, powstaje bowiem przeciwko miłości, a „dobremu” człowiekowi zerwanie przyjaznych więzi może przynieść wielką szkodę. Więc taki grzech «не имать на исповѣди разрѣшен быти»⁵² („nie może być odpuszczony na spowiedzi”), dopóki obmówca, jak tylko może, nie usprawiedliwi skrzywdzonego i nie pogodzi przyjaciół. Co prawda istnieją sytuacje, w których rozbicie przyjaźni nie tylko nie jest grzechem, a nawet chwali się: jeśli przyjaźń nie jest „zbożna”, a „szkodliwa”. Lecz nawet w takim razie nie wolno odkrywać tajemnych „zgrzeszeń” bliźniego lub jego wad wrodzonych, żeby nie urazić honoru nawet człowieka nie do końca pobożnego.

W największym stopniu uraża honor bliźniego ostatni owoc zazdrości – oszczerstwo («клевета») «или огл(аго)ланіе, сіест уемленіе Славы ближнему явное, заочное обаче. Єгда кто обличает ближняго якову ю немощ или согрѣшеніе с тѣм намѣреніемъ, дабы его лишилъ доброя славы, г(лаго)ля о нем злѣ аще и не отай (...) обаче в небытїи его»⁵³ („lub pomówienie, to jest jawna ujma sławy bliźniemu, jednak za plecami. Kiedy ktoś ujawnia jakąś wadę bliźniego lub grzech w celu odebrania mu sławy, mówiąc o nim źle i nie kryjąc się (...) jednak w jego nieobecności”). Odmianami oszczerstwa, prócz „obmawiania” («оглаголанія»), są „zarzuty” lub „przykrości”: kiedy rzeczy nieprzyjemne mówi się nie tylko publicznie, ale prosto w twarz, co o wiele więcej zawstydzia pomówionego, a więc – w większym stopniu obraża jego honor. Otóż zwykła obmowa może być grzechem lżejszym w porównaniu z zarzutem i przykrością. Innymi słowy, powiedzieć coś niezbyt ważnego za plecami (np. że ktoś skłamał) nie jest grzechem śmiertelnym, ale «г(лаго)лати съ яростїю в очи, паче же коему лицу честну: яко Лжеши, см(е)ртенъ бы былъ грѣхъ»⁵⁴ („mó-

⁵¹ *Ibidem*, s. 283.

⁵² *Ibidem*, s. 284.

⁵³ *Ibidem*.

⁵⁴ *Ibidem*, s. 285. I w innym miejscu: «лжа кошунствуєщая, сама в себѣ грѣхъ есть простителен, обаче г(лаго)лати на лице сана совершеннѣйшаго, якоже духовнаго: яко лжетъ; или на кого либо: яко лживъ есть по своему нраву; зѣло то повреждаетъ славу, тѣмъ же и грѣхъ есть смертенъ» („kłamstwo świętokradcze samo w sobie jest grzechem przebaczalnym, jednak mówić o osobie dostojnej, na przykład duchownej, że kłamie lub o kimś innym, że jest w istocie swojej kłamliwy, zło to uraża sławę, dlatego i grzech jest śmiertelny”), s. 287. Kazus ten również ma oczywiste paralele w przyjętym w społeczeństwie ukraińskim wyobrażeniami o należytym/nienależytym oraz werbalnymi formułami obrazy honoru. Zob. Статут Вяликага Княства Літоўскага 1588. – Розд. 4, Арт. 105.; Яковенко Н. Паралельний світ ... – с. 127–147.

wić z gniewem w twarz, zwłaszcza osobie uczciwej, że kłamie, byłoby grzechem śmiertelnym”). „Przykrość” uważa się za owoc równie grzechu „zazdrości”, jak i grzechu „gniewu”. Jest ona jego czwartym owocem i zdarza się «егда гнѣвающійся оуемлетъ чести ближнему чрез словеса поносная, обличая его о безчестных коихъ согрѣшеніяхъ или немощехъ яко егда бы кто из гнѣва нарицалъ кого татем или юродо(м); или аще бы его о бл(а)годянїи свое(м) еже ему въ время нужды показалъ, укарялъ»⁵⁵ („kiedy gniewający się uraża honor bliźniego przez słowa nieprzyzwoite, ujawniając jego grzechy i wady, jak gdyby ktoś w gniewie nazywał kogoś jurodiwym; lub w dodatku wypominał mu pomoc, okazaną w czasie nędzy”).

Hizel zalicza oszczerstwo do najbardziej rozpowszechnionych grzechów śmiertelnych, dlatego poświęca mu znacznie więcej uwagi, niż innym „owocom zazdrości”. «Грѣх клеветы или уятія славы – пишет Hizel – по естеству своему есть см(е)ртнымъ» („Grzech pomówienia i odbierania sławy w istocie swojej jest śmiertelny”), ponieważ dokonuje się nie tylko przeciwko miłości bliźniego, ale nawet przeciwko samej prawdzie, zgodnie z którą Pan Bóg urządził ten świat. Pozbawiając bliźniego honoru, obmówca czyni krzywdę o wiele gorszą niż złodziej, ponieważ «лучше ест (...) имя бл(а)го или добрая слава (...) нежели богатство много (...) паче же и на(д) самый живо(т)»⁵⁶ („lepsze są (...) imię zacne albo sława dobra (...) niżeli bogactwo wielkie (...) więcej nawet od życia samego”). Pomówić można w różny sposób, najczęściej to są „pomówienie” («оболганіе»), „potwarz” («потвар») oraz „osądzanie” («осужденіе»). Pierwsze dwa sposoby oznaczają nieprawdziwe pogłoski, gdy człowieka oskarża się o to, co naprawdę się nie wydarzyło. Trzeci sposób – ujawnienie zgodnych z prawdą, ale tajemnych «еще же съ разширеніе(м) и приложеніемъ, или съ толкованіемъ коего дѣла непріязненны(м)»⁵⁷ („w dodatku rozszerzając i uzupełniając lub traktując tę sprawę nieprzyjaźnie”). Za szkodliwe dla dobrej sławy uznaje autor nie tylko pomówienie, ale też publiczne przemilczenie lub nieuznanie danych przez Boga człowiekowi zalet lub dokonanych przez niego dobrych czynów.

Grzech pomówienia, jak i inne grzechy, może być popełniony świadomie lub nie. Najtrudniejszymi dla pokuty i odpuszczenia są te popełnione świadomie ze złym zamiarem, tj. gdy: a) ktoś pomówił («оболгал») kogoś celowo zamierzając „ująć sławę” (nawet jeśli to się nie stało, bo nie uwierzono plotkom); b) ktoś nie celowo, a tylko przez własną lekkomyślność i rozmowność odkrył cudze wady, zwłaszcza jeśli z tego powodu bliźni «терпѣл велие вреж(д)еніе славы» („zaznał znacznego urażenia sławy”); c) jeśli wyrządzono niewielką

⁵⁵ *Ibidem*, s. 311.

⁵⁶ *Ibidem*, s. 286 oraz s. 311, gdzie „przykrość” w gniewie traktuje się jak grzech śmiertelny, ponieważ odbiera człowiekowi więcej, niż można odebrać rozbojem, bo «честь или бл(а)гое имя дражайшее паче богатства» („honor i dobre imię są cenniejsze od bogactwa”).

⁵⁷ *Ibidem*, s. 285.

szkodę dla sławy, ale «ближній, суци ч(о)л(ові)ком ч(ес)тны(м), з'їло и о томъ ся стыждалъ и снѣдалъ, или скорбѣль»⁵⁸ („bliźni, będąc człowiekiem uczciwym, wstydził się tego, martwił się i smucił”). I co jest całkiem niedopuszczalne – pomawiać rodziców, duchownych, starszych ranga, tj. tych, kogo Bóg każe szanować i być im posłusznym.

Małe pomówienie w sprawie drobnej, uczynione żartem, bez złości i zamiaru urażenia honoru, lub też oskarżenie o grzech śmiertelny człowieka, dla którego grzech ten nie jest śmiertelny (np. oskarżenie żołnierza o zabójstwo), lub wspomnienie o wadach nie tajemnych, których osoba się nie wstydzi, jest grzechem zwykłym (albo w ogóle grzechem nie jest) i nie potrzebuje szczególnej pokuty przed Bogiem, ale w tych przypadkach również «не संबож(д)ается Клеветникъ от долгу возъвращенія ближнему оуятоя славы»⁵⁹ („plotkarz jednak powinien zwrócić bliźniemu odebraną sławę”). Nawet jeśli czyjaś wina została uznana przez sąd, mówić o tym, nie grzesząc, można tylko tam i z tymi ludźmi, którzy o tym już wiedzą, lecz rozpowszechniać tę informację w ziemiach odległych, gdzie nie wiedzą o tym – zwłaszcza gdy wina jest już odkupiona – będzie grzechem śmiertelnym. Miarę urażonego honoru wyznacza także to, przed kim zostało dokonane pomówienie i w tym miejscu widoczny jest hierarchiczno-społeczny aspekt tego pojęcia. Pomówienie bliźniego przed ludźmi prostymi będzie grzechem mniejszym niż uczynienie tego przed osobą szlachetną, a tym bardziej posiadającą władzę. Szczególnie wielką obrazą honoru jest próba pomówienia kogoś «коему честну и благонравну мужу (...) обаче вѣщше вмѣняется имѣти неславу у единого такового мужа, неже оу многихъ о(т) народа простѣйшихъ»⁶⁰ („przed człowiekiem szanowanym i przyzwoitym (...) albowiem gorzej mieć niesławę u jednego takiego, niż wśród większej ilości ludzi prostych”). Tak samo niedopuszczalne jest ujawnienie jakichś nie wszystkim znanych i wstydliwych, lecz niezależnych od woli człowieka fragmentów biografii. Na przykład, publiczne powiedzenie «о ч(е)л(о)в(и)цѣ честном у людій»⁶¹ („o szanowanym przez ludzi człowieku”), że został urodzony z cudzołóstwa albo ujawnienie jeszcze jakichś wad „umysłu”, „ciała”, „dobrobytu” i „rodu”. Jeżeli takie oskarżenia zostaną rzucone w oczy ze złością, to uczyni i bez tego śmiertelny grzech jeszcze cięższym, bo powiększa „utrata honoru” bliźniego, przynosząc mu „niemały wstyd i smutek”.

Hizel stoi na straży honoru wszystkich i każdego, dlatego nie omija tych przypadków, kiedy istnieje konieczność zawiadomienia innych o pewnych błędach bliźniego ze względu na wspólne dobro: na przykład, kiedy ktoś wie o złodzieju, zdrajcy czy zabójcy, że mają oni zamiar popełnić zbrodnię albo już

⁵⁸ *Ibidem*, s. 286.

⁵⁹ *Ibidem*, s. 287.

⁶⁰ *Ibidem*, s. 290.

⁶¹ *Ibidem*.

to zrobili. W takich przypadkach wspólne dobro jest jednak wyższe od osobistego honoru, ale i w takim przypadku autor najpierw prosi wiernych, aby dołożyli wszelkiego wysiłku i postarali się „tajemnie” zapobiec biedzie, bez ujawnienia grzechu, i tylko jeżeli to nie odniosło skutku – poinformowali o niebezpieczeństwie sąd lub starszych i wyższych swoją pozycją ludzi. Radzi jednak nie ujawniać tajemnych zbrodni człowieka, który już jest osądzony za inne, ujawnione grzechy (na przykład, osądzonego za kradzież nie warto oskarżać w dodatku o zabójstwo).

Nie zapomniał autor traktatu i o honorze oraz godności zmarłych, o których nie wolno mówić źle, wspominając ich „wady” i „pomniejszając” ich sławę, bo ich honor zostaje żywy w pamięci ludzkiej, a hańba przyniesie wstyd ich potomkom. Nie pominął i historyków, którzy w swoich dziełach też nie są wolni od grzechu pomówienia, jeżeli „tajemne grzechy czyjeś opisują”, chociaż o ujawnionych błędach zmarłych postaci historycznych mogą pisać, lecz nie dla własnej sławy czy ze złości, tylko dla wspólnego dobra i nauki moralnej dla żywych: «по Бл(а)гой ревности ко исправленію иныхъ, и ко ползѣ общей, а не по зависти или ненависти, или по о(т)мщенію, съ намѣреніем оуятія слави: ибо сіе смертнымъ е(ст) грѣхомъ и въ писаніи согрѣшеній явныхъ»⁶² („z przyzwoitym dążeniem zmienić na lepsze innych, dla ogólnej korzyści, a nie z zazdrości lub nienawiści, lub dla zemsty, zamierzając ująć sławę: jest to bowiem grzechem śmiertelnym i na liście grzechów jawnych się znajduje”). W końcu zostało jeszcze kilka sytuacji, które Hizel uważa za konieczne wyjaśnić. Jak postępować ludziom skrzywdzonym i potrzebującym obronić swój honor; co uczynić, gdy ktoś udaje, że ma honor lub talent; jak należy zachowywać się osobie, która chce dobrowolnie przyznać swoje rzeczywiste winy albo jest gotowa wziąć je na siebie pod groźbą strachu przed jakimś niebezpieczeństwem.

Otóż w pierwszym przypadku skrzywdzony może bez grzechu w obronie własnego honogu «изявити предъ кимъ согрѣшеніе клеветника своего истинное, аще и тайное (...) за его же бы изявленіемъ оуята была вѣра словесе(м) клеветничи(м)» („ujawnić przed kimś grzech swojego oszczercy rzeczywisty, a także tajemny (...) aby po jego powiedzeniu zniknęła wiara słowom kłamliwym”) i ogłosić publicznie «яко сей оглагольникъ мой обыкль лгати, яко естъ клятвопреступникъ, напастник, и про(ч)»⁶³ („że ten mój obmówca przywykł kłamać, że jest krzywoprzysięcą, napastnikiem, itd.”).

W drugim przypadku, jeśli to, co człowiek sobie przypisuje, nie szkodzi nikomu, lepiej to przemilczeć, chyba że jakiś nieuk udaje dobrego teologa i w ten sposób uraża honor Boży lub Cerkiew, rozpowszechniając nieprawdziwe nauczania, wtedy należy go publicznie zdemaskować. Ciekawym wydaje się fakt, że próbę zdobycia „dobrego imienia”, przypisując sobie «коихъ дарованій

⁶² *Ibidem*, s. 291.

⁶³ *Ibidem*, s. 291 i n.

и пре(л)щєніє, тще(т)ное зѣло прочїи(м) или не тще(т)ное»⁶⁴ („jakiś talent lub zaletę, przynosząc szkodę innym lub nie”), autor traktatu nie uważa za wielki grzech.

Z kolei w trzecim przypadku człowiek może podjąć jakąkolwiek decyzję, ponieważ każdy sam rządzi swoim życiem, byleby ujawnione przewinienia nie przyniosły szkody dobrej sławie i honorowi dzieci lub rodziny. Nie jest też grzechem wzięcie na siebie cudzej winy (na przykład, pod torturami lub pod zagrożeniem śmierci), lecz nie przysięgając, nikt bowiem nie jest zobowiązany bronić własnego honoru w mękach nie do zniesienia.

Rzeczą ważną dla zrozumienia wyobrażenia o honorze w społeczeństwie ukraińskim XVII w. jest sposób pokuty za grzech, który był popełniony poprzez obrazę honoru bliźniego. Jak już zostało powiedziane wyżej, Cerkiew zobowiązuje obmówcę do „zwrotu odebranego honoru”, bez czego duchowny nie może odpuścić tego grzechu i dopuścić wiernego do przyjmowania Komunii Świętej. «Возвѣращєніє славы, оуятыя чре(з) клеветника, потребно єст єму всячески кѣ спасєнію: инако бо грѣхъ той не о(т)пускається»⁶⁵ („Zwrócenie sławy, ujętej przez obmówcę, jest mu potrzebne dla zbawienia, bo bez tego grzech nie zostanie odpuszczony”) – czytamy w traktacie. Taki zwrot ma się odbywać w obecności tych, którzy słuchali obmówcy. Jeśli człowiek nie wie o tym, że został pomówiony, niekoniecznie go informować o tym, ale gdy skrzywdzony wie o zniesławieniu, należy poprosić o wybaczenie i dopiero po tym można iść do spowiedzi. Lecz ponieważ plotka może dotyczyć spraw nie tylko zmyślnych, lecz i prawdziwych (ujawnienie tego, co było ukryte), to „zwrot” sławy może się odbywać różnie. Jeżeli ktoś oskarżył kogoś o błąd, którego ten nie popełnił, to po prostu powinien przekonać wszystkich, że sam skłamał. Jeżeli natomiast został ujawniony błąd prawdziwy, lecz tajemny, o którym naprawdę nikt nie wiedział i nie byłby w stanie się dowiedzieć, to „zwrot” sławy powinien się odbywać w taki sposób, by obmówca zwrócił honor bliźniego nie straciwszy własnego. Można to uczynić w sposób następujący: obmówca w obecności ludzi, którzy go słuchali, nie wspominając o byłej winie pomówionego, pochwalił go za jego cnoty, a zwłaszcza za te ewentualnie mogące «по нікоей части неславу єго очистити и бл(а)гое имя оу людїй исходотаити»⁶⁶ („w jakimś stopniu oczyścić jego niesławę i przywrócić dobre imię wśród ludzi”). Żeby zwrócić honor bez szczególnych pochwał, obmówca może po prostu powiedzieć, że źle uczynił, mówiąc niedobrze o tamtej osobie, więc nie warto wierzyć dawnym jego słowom, ponieważ różne mogą być plotki i nie da się ich sprawdzić. To rozwiązanie jest łatwe, ale zawiera dwa nowe niebezpieczeństwa: sam obmówca musi być ostrożny, żeby nie urazić własnego honoru, prócz tego nale-

⁶⁴ *Ibidem*, s. 292.

⁶⁵ *Ibidem*, s. 293.

⁶⁶ *Ibidem*.

ży uważać, czy wśród słuchaczy «не случился кто быстроумень, пред нымъ же бы таковая словеса глаголати, было оутверждати оглаголаніе»⁶⁷ („nie ma człowieka bystrego, przed nim bowiem takie wypowiedzenie będzie stwierdzeniem pomówienia”). Jednak jest sporo sytuacji, w których taki „zwrot honoru” okazuje się niepotrzebny lub niemożliwy, co znacznie ułatwia obmówcom drogę do odpuszczenia grzechu. Z listy tych kazusów bardzo dobrze widać, jak obyczaje świeckiego życia (głównie sądownictwa) przenikają do teologii moralnej XVII w. W traktacie wyliczono dziesięć takich sytuacji, treść których nie potrzebuje szczególnych wyjaśnień:

a) jeśli skrzywdzona strona wybaczyła krzywdzicielowi «или туне или за пріятіе коего дапа»⁶⁸ („bez szczególnej przyczyny lub za otrzymanie jakiegoś подарunku”);

b) jeśli oszczercy pomówili się wzajemnie: kiedy jeden nie chce „zwrócić sławy”, to drugi też nie musi, mogą też nawzajem sobie przebaczyć;

c) jeśli pomówiony już w jakiś sposób odzyskał swój honor (wtedy obmówca powinien odkupić winę innymi usługami);

d) jeśli „niesława” po jakimś czasie została zapomniana (w takim razie obmówca musi modlić się za skrzywdzonego);

e) jeśli ujawnione przez obmówcę tajemnice zostały już wiadome z innych źródeł (w tym przypadku obmówca powinien pomówionego «совѣтом или помощію, люб ины(м) коим обычае(м) да бы немалодушествова(л) оукрѣпти»⁶⁹ („radą, pomocą lub w inny sposób wspierać, żeby się nie martwić”);

f) jeśli „zwrot sławy” nie jest możliwy, bo nie wiadomo, gdzie się znajdują ludzie, którzy słuchali tamtego pomówienia;

g) jeśli „zwrot sławy” mógł zostać uczyniony w zagrożeniu dla życia obmówcy (jednak jeśli pomówionemu oszczerstwo również угрожает «к лишенію живота, или ино зло веліе, тогда сицевый клеветник долже(н) и съ бѣдою живота своего возвращати ему славу»⁷⁰ „pozbawienia życia lub inne zło wielkie, to obmówca musi nawet ze szkodą dla siebie zwracać mu sławę”);

h) jeśli sława nie mogłaby zostać zwrócona bez utraty honoru obmówcy, który jest o wiele „sławniejszy” («благонарочитіишій») od skrzywdzonego (np. jeśliby właściciel pomówił poddanego, to należy po prostu go pochwalić za tę cnotę, o którą pomawiał, i wynagrodzić podarunkami);

i) jeśliby ktoś pomówił o sprawy, które nie mogą być prawdziwe, i wszyscy o tym wiedzą, «а уже не могл бы того безъ своя злая славы возвратити»⁷¹ („a już nie mógł poprawić tego bez złej sławy dla siebie”);

⁶⁷ *Ibidem*, s. 294.

⁶⁸ *Ibidem*.

⁶⁹ *Ibidem*.

⁷⁰ *Ibidem*, s. 295.

⁷¹ *Ibidem*.

j) jeśli po takim pomówieniu nie było żadnej niesławy, bo powiedziane było już dawno wiadome lub nikt nie uwierzył słowom obmówcy.

Lista przewinień (grzechu oszczerstwa) i sposobów odpowiedzialności za popełnione wydaje się być wystarczająca nie tylko dla traktatu teologicznego, ale i dla kodeksu sądowo-procesowego. Jednak dla sądownictwa potrzebny był jeszcze jeden punkt: kto może i musi być pozwany. Autor traktatu daje odpowiedź i na to pytanie. Po pierwsze pozwany jest człowiek, który uczynił przestępstwo, tj. właśnie obmówca. Po drugie, wszyscy słuchający pomówień jako współsprawcy przestępstwa. Szczególnie to dotyczy zachęcających do pomawiania (w rozmowie lub w inny sposób); chwaliących obmówcę za jego uczynek; cieszących się z pomówienia z ciekawości lub nienawiści. Wszyscy współsprawcy niosą odpowiedzialność przed skrzywdzoną stroną równie jak obmówca, jeśli mają taką rangę lub stanowisko, które obowiązuje do powstrzymania grzesznika. Jednak jeśli „współsprawca” znajduje się na niższym od obmówcy szczeblu i nie może go powstrzymać, to powinien spróbować zmienić temat rozmowy lub pójść precz, lub chociażby «невеселымъ възрѣніемъ явити то, яко непріятно єсть послушающему то ог(лаго)ланіє»⁷² („niewesołym spojrzaniem ujawnić, jak nieprzyjemnie słuchającemu to obmówienie”).

W taki sposób nawet pobieżny przegląd sytuacji, w których jest mowa o honorze w traktacie Inokentija Hizela *Myr z Bohom czołowiku* pokazuje, że jego Autor potrafił skierować prawosławną teologię w stronę bardziej praktyczną i spróbował stworzyć reguły prawidłowego zachowania się w rzeczywistym ziemskim życiu, czym wprowadził do etyki wschodniochrześcijańskiej dużo elementów, które były skutkiem codziennej praktyki jego współczesnych. Pojęcie „honoru” używa on zarówno w znaczeniu ściśle chrześcijańskim – charakteryzując samego Boga albo szczególny dar Boży, który posiada każdy człowiek, albo też stosunek człowieka do Boga; jak i w znaczeniu wyłącznie laickim – jako wirtualny majątek, który posiadają ludzie pochodzenia szlacheckiego, który można oddziedziczyć, dostać za pewne zasługi lub stracić za błędy, a więc który może zostać „ukradziony” i musi być „zwrócony” właścicielowi. I przede wszystkim, honor według Hizela jest ogólnoludzką wartością moralno-etyczną, chociaż w tym ostatnim kontekście, kiedy mowa jest o pochodzeniu szlacheckim i zwykłym, wartość ta ma różną wagę.

[znaków 49 855]

В статье проводится анализ того, как в богословских трудах иерархов Киевской Митрополии XVII века, в частности Иннокентия Гизеля, Иоаникия Галятовского, Лазаря Барановича, формируется новый взгляд на человека, его поступки, специфику его самореализации в общественной жизни. Особое

⁷² *Ibidem*, s. 296.

внимание уделено тому, каким было представление о чести, как одной из важнейших моральных и социальных категорий того времени.

This article examines how the theological writings of Hierarchs of Kievan Metropolis, in particular, Innokenty Gizel Ioanikiy Galiatovsky, Lazar Baranovitch etc., generated a new look at a human being, his actions, the specificity of its self-realization in public life. Special attention is paid to the then conception of honor as one of the most important moral and social categories at the time.